

Sygn. akt I ACa 1224/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Jastrzębska
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz (spr.) SA Joanna Naczyńska
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. C. (1)

przeciwko R. M.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 29 września 2017 r., sygn. akt I C 168/17,

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punktach 1. i 2. w ten sposób, że nakazuje pozwanej złożenie na piśmie oświadczenia następującej treści:

„Przepraszam Panią S. C. (1), że w wystawionej przez mnie, jako biegłą sądową, opinii psychologicznej w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w B. pod sygn. (...) znalazły się sformułowania naruszające godność osobistą Pani S. C. (1) dotyczące sprawowania przez nią władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem J. C. oraz jej umiejętności rodzicielskich przez użycie sformułowań, że jest „zimną, nieczułą matką” oraz że „instrumentalnie traktuje dziecko, wykorzystując go do walki z mężem”, które to stwierdzenia były dla niej krzywdzące”

i skierowania tego pisma do powódki, a w pozostałej części powództwo oddała,

b) w punkcie 4. w ten sposób, że nie obciąża pozwanej kosztami procesu;

2) oddała apelację w pozostałej części;

3) koszty postępowania apelacyjnego znosi wzajemnie.

SSA Joanna Naczyńska SSA Ewa Jastrzębska SSA Anna Bohdziewicz

Sygn. akt I ACa 1224/17

UZASADNIENIE

Powódka – S. C. (1) wystąpiła z pozwem przeciwko R. M. domagając się usunięcia skutków naruszenia jej dóbr osobistych przez: 1) nakazanie pozwanej złożenia oświadczenia na piśmie o treści: „Przepraszam Panią S. C. (1) za wystawienie przeze mnie jako biegłą sądową opinii psychologicznej w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w B. pod sygn.. akt (...) naruszającej godność i cześć Pani S. C. (1), zawierającej nieetyczne, nieprawdziwe i poniżające ją stwierdzenia odnośnie do sprawowania przez nią władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem J. C. oraz jej umiejętności rodzicielskich (m.in. że jest „zimną, nieczułą matką” oraz że „instrumentalnie traktuje dziecko, wykorzystując go do walki z mężem”), jak również sugestie choroby psychicznej, które to stwierdzenia były dla niej krzywdzące” i skierowanie tego pisma do powódki; 2) zasądzenie od pozwanej na rzecz Fundacji (...) kwoty 500 złotych.

Uzasadniając swoje żądania powódka podała, iż pozwana, jako biegła sądowa z zakresu psychologii, wydała opinię w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w B. do sygn. akt (...) przeciwko S. C. (2) o przestępstwo znęcania się psychicznego i fizycznego nad powódką. Powódka uznała, że sformułowania jakie padły pod jej adresem w trakcie ustnej opinii złożonej przez pozwaną, naruszają jej dobra osobiste takie jako godność i cześć, co ma uzasadniać żądanie udzielenia jej stosowanej ochrony.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Wyjaśniła, że opinia psychologiczna ze swej istoty ma charakter ocenny, a użyte w niej sformułowania zostały dobrane w sposób rzeczowy i kompetentny, lecz zostały błędnie zinterpretowane przez powódkę. Zaznaczyła, iż biegły sądowy, wydając opinię, nie może pozostawać pod presją groźby wszczęcia przeciwko niemu postępowania sądowego. Stała na stanowisku, że niniejsze postępowanie stanowi próbę wikłania pozwanej w spory toczące się pomiędzy powódką a jej byłym mężem.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej nakazał pozwanej złożenie na piśmie oświadczenia o następującej treści: „Przepraszam Panią S. C. (1) za wystawienie przeze mnie, jako biegłą sądową opinię psychologiczną w sprawie toczącej się przed sądem Rejonowym w B. pod sygn.. akt (...) naruszającej godność osobistą Pani S. C. (1), zawierającej nieprawdziwe stwierdzenia dotyczące sprawowania przez nią władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem J. C. oraz jej umiejętności rodzicielskich, poprzez użycie w opinii sformułowań, że jest „zimną, nieczułą matką” oraz że „instrumentalnie traktuje dziecko, wykorzystując go do walki z mężem”, jak również sugestie choroby psychicznej, które to stwierdzenia były dla niej krzywdzące” i skierowanie tego pisma do powódki”; ponadto zasądził od pozwanej 250 złotych na cel społeczny wskazany przez powódkę; oddalił powództwo w pozostałej części i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Wyrok ten został wydany na tle następująco poczynionych ustaleń faktycznych:

Poza sporem pozostaje, że pozwana jest biegłą sądową z zakresu psychologii.

Na zlecenie Sądu Rejonowego w B. w sprawie sygn. akt (...), toczącej się przeciwko byłemu mężowi powódki o przestępstwo z art. 207 §1k.k., pozwana miała odpowiedzieć na pytanie: „o zdolność postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń ewentualnie po przeprowadzeniu dodatkowych badań, czy u pokrzywdzonej można stwierdzić syndrom osoby dotkniętej przemocą w rodzinie”. W tej sprawie pozwana sporządziła na piśmie opinię datowaną na dzień 18.04.2014 r., z której wynika, że powódka nie przejawia tendencji wypełniania konfabulacjami luk w zapamiętywanym materiale spostrzeżeniowym oraz że może być osobą dotkniętą syndromem przemocy w rodzinie.

W trakcie przesłuchania na rozprawie w dniu 25.06.2014 r. na pytanie pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej (powódki) pozwana odpowiedziała, że w relacji z dzieckiem (synem J.) jest „matką zimną, nieczułą, nie okazuje dziecku ciepła”, a także, „że instrumentalnie traktuje dziecko, wykorzystując go do walki z mężem”. Stwierdzenie to oparła na doświadczeniu i intuicji.

W trakcie tego samego przesłuchania pozwana także zasugerowała, że wyniki przeprowadzonych przez nią badań mogą wskazywać u powódki na chorobę psychiczną.

Powódka poczuła się urażona powyższymi wypowiedziami pozwanej. Mocno je przeżyła jako matka, jak i wysokokwalifikowany pracownik branży finansowej, do których zadań należy zawiązywanie i utrzymywanie długoterminowych relacji biznesowych, mających istotne znaczenia dla wyników sprzedaży produktów finansowych. Uznała, że została naruszona jej godność osobista (część wewnętrzną), jak i część zewnętrzną, w postaci dobrego imienia.

Przechodząc do rozważań prawnych, Sąd pierwszej instancji na wstępie omówił rolę i pozycję biegłego sądowego w postępowaniu sądowym. Odwołując się do dorobku orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazał, iż przedmiot wypowiedzi biegłego musi się mieścić w zakresie udzielonego mu przez sąd zlecenia i co do zasady za dowód w sprawie nie mogą być uznane wypowiedzi biegłego wykraczające poza zakres udzielonego mu przez sąd zlecenia, w szczególności w zakresie wypowiedzi odnośnie do ustalenia i oceny faktów, ich oceny prawnej oraz sposobu rozstrzygnięcia sprawy. Podkreślono, że biegły sądowy osobiście może ponosić odpowiedzialność deliktową wobec osób trzecich za szkodę spowodowaną wydaniem nieprawdziwej, czy nierzetelnej opinii w postępowaniu sądowym, w tym biegły sądowy może odpowiadać za naruszenie dóbr osobistych innego uczestnika postępowania w oparciu o art. 24 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, iż konieczną przesłanką odpowiedzialności biegłego na podstawie art. 24 k.c. jest bezprawność jego działania lub zaniechania naruszającego dobro osobiste przy wykonywaniu zleconych mu przez sąd zadań. W toku postępowania, na skutek ustaleń poczynionych przez biegłego, może dojść do ujawnienia informacji dotyczących strony, które poza tym postępowaniem chronione są prawem jako objęte dobrami osobistymi każdej osoby fizycznej. Przesłanka bezprawności musi być rozumiana w sposób właściwy dla prawa cywilnego, ale musi również uwzględniać specyfikę działania biegłego jako współpracownika wymiaru sprawiedliwości i czynności jurysdykcyjnych sędziego. Bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a w szerokim ujęciu także z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego. Zakres i sposób działania biegłego sądowego, a więc także granice dopuszczalnego wkroczenia przez niego w sferę dóbr osobistych stron postępowania, wyznaczają przepisy prawa procesowego właściwe dla danego rodzaju postępowania oraz rodzaj roszczenia poddanego osądowi w postępowaniu cywilnym, a także konkretne sytuacje powstające w toku tych postępowań.

Bezprawność, a więc niezgodność z prawem czynności biegłego w toku postępowania musi wynikać z jego oczywistych, rażących błędów w zakresie wydania opinii lub stanowić działanie wykraczające w sposób oczywisty i niepodlegający dyskusji poza te przepisy. Pozwana przyznała, że w trakcie wydawania opinii ustnej nie ma wiele czasu, aby przemyśleć treść odpowiedzi na zadawane pytania. W tym konkretnym przypadku pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej (powódki) domagał się rozszerzenia opinii o kwestie związane ze stosunkiem powódki do dziecka. Podniesiono, że stronie niezadowolonej z treści opinii służą środki procesowe, którymi może doprowadzić do usunięcia wadliwości tych decyzji, w tym wniosek o wyłączenie biegłego, z czego powódka korzystała w sprawie karnej, lecz który to wniosek nie został uwzględniony przez sąd. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że przyjęcie odpowiedzialności biegłego jako zasady nie może, zważywszy na cele wymiaru sprawiedliwości, prowadzić do obciążenia go obawą przed podejmowaniem się wykonania na zlecenie sądu opinii. Podkreślono, że ocena bezprawności działania biegłego musi być dokonana in casu z uwzględnieniem konkretnych okoliczności, w jakich doszło do naruszenia dobra osobistego strony. Jednocześnie sprawy o ochronę dóbr osobistych nie mogą służyć interesom nielojalnych stron procesu i zaburzać toku prowadzonych postępowań sądowych.

Przechodząc do oceny wypowiedzi pozwanej w kontekście naruszenia dóbr osobistych powódki, Sąd Okręgowy stwierdził, że biegła w ogóle nie powinna wypowiadać się w kwestiach związanych z realizacją przez powódkę

władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem J. oraz wyrażać sugestii związanych z podejrzeniem u powódki choroby psychicznej. Problematyka ta, po pierwsze, w ocenie Sądu pierwszej instancji wykraczała w sposób ewidentny poza zakres zleconego przez sąd w sprawie (...) zadania. Po drugie, co słusznie podnosiła powódka, pozwana jako biegła zajęła w tych kwestiach, a zwłaszcza w zakresie sposobu wykonywania przez powódkę władzy rodzicielskiej, jednoznaczne, kateryczne stanowisko (powódka „jest matką zimną, nieczułą, nie okazuje dziecku ciepła”, czy też że „instrumentalnie traktuje dziecko wykorzystując je do walki z mężem”), chociaż nie badała w tej mierze ani matki, ani dziecka oraz ich wzajemnej relacji. Jak przyznała pozwana, w tej mierze opierała się wyłącznie na „doświadczeniu i intuicji”.

W dalszej części pisemnych motywów wydanego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy rozważał, czy usprawiedliwione było wykraczanie przez biegłą w swoich wypowiedziach poza ramy zleconej opinii z uwagi na jej przedmiot. Ostatecznie Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku, że kwestie związane z wykonywaniem przez powódkę władzy rodzicielskiej nad małoletnim dzieckiem J. C. oraz sugestie, iż powódka może cierpieć na chorobę psychiczną, były zbędnym elementem wykonywania obowiązku biegłego, tym bardziej, że kwestie te nie znalazły się w głównej pisemnej opinii z dnia 18.04.2014r.. Wprawdzie zagadnienia te zostały wywołane pytaniami pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej (powódki), jednakże biegła mogła albo uchylić się od tak jednoznacznej odpowiedzi stawiającej powódkę w negatywnym świetle, tym bardziej, że podczas przesłuchania w niniejszej sprawie, przyznała, że gdyby miała formułować tego rodzaju stwierdzenia w pisemnej opinii, bardziej zastanowiłaby się nad formą odpowiedzi, albo mogła stwierdzić, że odpowiedź nie leży w jej kompetencji, co polegałoby na prawdzie, gdyż nie jest biegłą psychiatrą. Poza tym aktualnie nie wykonuje opinii dotyczących małoletnich, co sama przyznała podczas przesłuchania w dniu 15.09.2015 r.. Wydając opinię w sprawie karnej pozwana nie posiłkowała się własnymi badaniami relacji zachodzących pomiędzy powódką i jej synem, a nawet nie korzystała z innych opinii badających te relacje.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w rozpoznawanej sprawie pozwana również nie wykazała przy pomocy opinii biegłego sądowego (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 zd.1 k.p.c. i art. 278 §1 k.p.c.), iż wydana opinia w sprawie (...) w zakresie stwierdzeń sformułowanych w pozwie jest prawdziwa, a tylko w takiej sytuacji – zdaniem Sądu Okręgowego - można byłoby przyjąć, iż bezprawność została wyłączona.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że wprawdzie biegła podczas przesłuchania szczególny nacisk kładła na to, iż użyte w pozwie sformułowania dotyczyły jedynie okresu objętego aktem oskarżenia, tj. pomiędzy grudniem 2010 r. a 15 lutym 2013 r., co miałyby przemawiać za tym, że aktualnie postawa powódki względem dziecka może nie budzić już zastrzeżeń, tym niemniej wydzźwięk kwestionowanych przez powódkę sformułowań miał charakter generalizujący postawę powódki względem dziecka, a wysuwane podejrzenie istnienia po jej stronie choroby psychicznej, sugerowało, że powódka w dalszym ciągu cierpi na chorobę psychiczną.

W konsekwencji, w ocenie Sądu Okręgowego, powódka miała uzasadnione powody, aby poczuć się pokrzywdzoną tak katerycznym, jednoznacznie negatywnym pod swoim adresem sformułowaniem, które wbrew temu, co zeznała pozwana w dniu 15.09.2017 r. podczas przesłuchania w charakterze strony nie odnosiło się wyłącznie do okresu, co do którego byłemu mężowi powódki postawiono zarzut znęcania się psychicznego i fizycznego nad powódką, lecz było określeniem generalizującym, odnoszącym się do całości dotychczasowej postawy powódki względem swojego dziecka. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie można było zasadnie uznać, że wzburzenie powódki jako matki, tak jednoznacznie pejoratywnym określeniem „zimna, nieczuła, nie okazująca ciepła, instrumentalnie traktująca dziecko”, wynikało wyłącznie z tego, że powódka jest osobą „nadwrażliwą”, gdyż również w ocenie przesłuchanego w niniejszej sprawie świadka A. H. określenia te wzbudziły oburzenie i pełne zrozumienie dla powódki, która pomimo, że jej osobą unikającą uzewnętrzniania uczuć, spowodowały ból i wzruszenie (płacz). Uwzględniając zgromadzony materiał dowodowy i kierując się zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki.

W dalszej kolejności Sąd pierwszej instancji rozważał, jakie dobra osobiste powódki zostały naruszone w wyniku wyżej przytoczonych wypowiedzi pozwanej i uznał, że doszło do naruszenia godności powódki.

Dalej wyjaśniono, że zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Przewidziane w art. 448 k.c. zadośćuczynienie pieniężne pełni nie tylko funkcję kompensacyjną, mającą służyć złagodzeniu doznanych przez poszkodowanego cierpień psychicznych i fizycznych, ale również funkcje: satysfakcjonującą, represyjną oraz prewencyjną - wychowawczą.

Sąd pierwszej instancji podniósł, iż wprawdzie w rozpoznawanej sprawie treść opinii w zakresie sformułowań zawartych w pozwie dotarła do osób trzecich, a w szczególności do placówek edukacyjno-wychowawczych syna powódki (co mogło mieć negatywne konsekwencje dla powódki chociażby przez wszczęcie z urzędu postępowania opiekuńczego), jak również, gdyby omawiane sformułowania dotarły w szczególności do klientów obsługiwanych przez powódkę, mogłyby wywrzeć negatywny wpływ na jej reputację, a tym samym zachwiać jej pozycją zawodową, która wiąże się z utrzymywaniem długotrwałych relacji międzyludzkich opartych na wzajemnym zaufaniu, tym niemniej rozpowszechnienia omawianych fragmentów opinii wydanej przez pozwaną nie uczyniła pozwana, lecz były mąż powódki. W ocenie Sądu Okręgowego wprawdzie pozwana winna ze szczególną starannością i wyobraźnią dobierać sformułowania zawarte w opinii, czy to pisemnej, czy też ustnej, twardo opierając swoje stwierdzenia w wynikach badań, tym bardziej, kiedy ma do czynienia z tak skonfliktowanymi stronami, jednakże z drugiej strony nie można jej zarzucić, że inny uczestnik postępowania mógłby wykorzystać taką opinię do innych celów, niż dane postępowanie sądowe. W ocenie Sądu Okręgowego pozwana nie mogła zatem odpowiadać za naruszenie czci powódki, gdyż to nie ona, a jej mąż miał dopuścić się rozpowszechniania o niej negatywnych informacji.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że wyeliminował również z opisu wyroku zawartego w punkcie 1 sformułowanie, że pozwana miała dopuścić się przypisanego jej czynu w sposób „nieetyczny”, gdyż sąd cywilny nie jest sądem dyscyplinarnym, a ponadto powódka nie wykazała, jakich to standardów wykonywania opinii psychologicznej miała dopuścić się pozwana.

W związku z poczynionymi ustaleniami i rozważaniami Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie naruszenia godności osobistej powódki, i stosowanie do tej konkluzji zredagował treść przeprosin, jakie pozwana miała skierować do powódki. Treść i forma oświadczenia, mającego stanowić zadośćuczynienie za naruszone dobro osobiste, zostały zatem dostosowane do charakteru i sposobu naruszenia dobra i innych związanych z tym naruszeniem okoliczności.

Sąd Okręgowy zgodnie z art. 448 k.c. zasądził połowę żądanej kwoty na wskazany cel społeczny ze względu na stosunek, w jakim powódka ostała się z żądaniem pozwu.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 100 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez pozwaną w części uwzględniającej powództwo. Apelująca sformułowała następujące zarzuty:

1) naruszenie prawa materialnego określonego w art. 24 § 1 k.c. przez nieuprawnione uznanie, iż zachowanie pozwanej, polegające na wyrażeniu w ramach opinii psychologicznej w sprawie o sygn.. (...) Sądu Rejonowego w B. oceny dotyczącej sprawowania przez powódkę władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem i użycie sformułowań, iż powódka jest „zimną, nieczułą matką” oraz „instrumentalnie traktuje dziecko, wykorzystując go do walki z mężem” wyczerpało przesłankę bezprawności i tym samym umożliwiło przypisanie pozwanej bezprawnego i zawinionego naruszenia dóbr osobistych powódki, a w konsekwencji orzeczenie o obowiązku przeproszenia powódki i zapłaty określonej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny – mimo iż prawidłowa analiza okoliczności faktycznych sprawy winna prowadzić do wniosku, wedle którego pozwana jako biegła sądowa nie działała w sposób bezprawny, a w ramach porządku prawnego i za dorozumianą zgodą powódki;

2) błąd w ustaleniach faktycznych oraz dokonanie przez Sąd pierwszej instancji dowolnej oceny treści ustnej opinii psychologicznej z 25 czerwca 2014 r. – skutkujące niezasadnym przyjęciem, iż pozwana w ramach przedmiotowej opinii uzupełniającej zasugerowała występowanie u powódki choroby psychicznej – mimo iż wypowiedzi tej, mającej charakter ogólny i nieodnoszący się bezpośrednio do osoby S. C. (1), nie sposób było takowego znaczenia przypisać; z dalej zaś idącej ostrożności zarzucono w zakresie sugerowania choroby psychicznej naruszenie normy art. 24 § 1 k.c. – z uzasadnieniem jak przytoczono wyżej.

W związku z postawionymi zarzutami apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz od powódki kosztów procesu za obie instancje.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Powódka domagała się udzielenia jej ochrony w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych (godność i część) przez pozwaną. Usunięcie skutków tego naruszenia miało nastąpić przez złożenie przez pozwaną pisemnego oświadczenia o treści podanej w pozwie, a ponadto powódka domagała się zasądzenia od pozwanej kwoty 500 złotych na wskazany przez powódkę w pozwie cel społeczny. Powódka upatrywała naruszenia swoich dóbr osobistych w sformułowaniach, jakie znalazły się w ustnej opinii uzupełniającej złożonej przez pozwaną, jako biegłą sądową, w toku postępowania karnego, w którym powódka miała status osoby pokrzywdzonej. Powódka wskazała, że jej dobra osobiste naruszają takie sformułowania jak: że jest „zimną, nieczułą matką”, „instrumentalnie traktuje dziecko, wykorzystując go do walki z mężem”, a nadto twierdziła, że wypowiedź biegłej zawierała sugestię choroby psychicznej, na jaką miałyby cierpieć powódka.

Pozwana zaprzeczyła, aby naruszyła dobra osobiste powódki, akcentując, że kwestionowane sformułowania znalazły się w opinii, jaką wydała w sprawie jako biegła. Zaprzeczyła, aby wyrażała sugestię, że powódka jest chora psychicznie.

Zaznaczenia wymaga, że stan faktyczny w sprawie nie był sporny.

Bezspornie przed Sądem Rejonowym w B. toczyło się postępowanie karne przeciwko S. C. (2) (sygn. (...)), w którym powódka była pokrzywdzoną.

W toku postępowania pozwana, na zlecenie sądu, wydała opinię sądową z zakresu psychologii, dotyczącą powódki. Opinia miała być wydana na okoliczność zdolności powódki do postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń oraz stwierdzenia czy występuje u niej syndrom osoby dotkniętej przemocą w rodzinie.

Opinia została wydana na podstawie badania psychologicznego pokrzywdzonej (powódki w tej sprawie). Następnie w dniu 25 czerwca 2014 r. pozwana złożyła ustną opinię. Pozwana, omawiając wyniki testu wykonanego przez powódkę, wyjaśniła, iż nie wzięła ich pod uwagę (nie interpretowała testu), ponieważ powódka na wiele pytań testu nie udzieliła odpowiedzi. Pozwana wyjaśniła, że wskazuje to na dysymulację – ukrywanie zaburzeń i taka postawa „wyszła” w badaniu. Pozwana stwierdziła, że może to wynikać z lęku przed ujawnieniem jej problemów emocjonalnych. Przypomniała sobie, iż w zeznaniach pojawia się wątek, że mąż oskarża ją (tj. powódkę) o chorobę psychiczną. Następnie w protokole odnotowano wypowiedź: „Wypełniony test może wskazać na chorobę psychiczną, ale ja opiniowałam pod kątem psychologicznym. To narzędzie było wykorzystane do badań psychologicznych”. Dalej odpowiadając na pytanie pełnomocnika powódki (jako pokrzywdzonej) pozwana zeznała: „(...) jeśli pan mecenas wywołuje postać dziecka, to w mojej ocenie jest matką zimną nieczułą, nie okazuje dziecku ciepła, za czym wręcz kryje się bardzo głęboko skrywana wrogość – to moja ocena jako psychologa, polegająca na doświadczeniu i intuicji, a nie na badaniu dziecka”. Dalej jeszcze dodała: „Moim zdaniem instrumentalnie traktuje dziecko wykorzystując go do walki z mężem” (protokół rozprawy z dnia 25 czerwca 2014 r. k. 545-546 akt sygn. (...)).

Wobec żądania powódki sformułowanego na tle niespornych okoliczności faktycznych, rzeczą Sądu Okręgowego było dokonanie oceny, czy przytoczone wypowiedzi pozwanej naruszyły dobra osobiste powódki. Sąd pierwszej instancji

stał na stanowisku, że wszystkie te wypowiedzi naruszyły dobra osobiste powódki, jednakże Sąd Apelacyjny nie w pełni zgadza się z taką oceną. Wskazać można, że nawet w apelacji zawarto stwierdzenie, iż tego rodzaju sformułowania (poza odnoszącymi się do choroby psychicznej) mogą obiektywnie naruszać dobra osobiste osoby, pod adresem której zostały wypowiedziane. Zatem te wypowiedzi pozwanej sformułowane pod adresem powódki, charakteryzujące je jako zimną i nieczułą matkę oraz określające jej postawę rodzicielską względem dziecka (instrumentalne traktowanie syna) – naruszyły dobra osobiste powódki. Przywołane oceny stawiają bowiem powódkę w złym świetle jako matkę.

Wnikliwa analiza wypowiedzi pozwanej nie pozwala jednak na przypisanie pozwanej sugerowania, że powódka cierpi na chorobę psychiczną. Pozwana jako biegła wyjaśniła, w jaki sposób zinterpretowała wyniki testu psychologicznego, jakie wyciągnęła wnioski z faktu, że powódka na wiele pytań nie udzieliła odpowiedzi, chociaż miała jeszcze na to czas. Pozwana wyraziła przypuszczenie, że powódka nie udzieliła odpowiedzi na część pytań z lęku przed wynikiem testu, co z kolei wiązała z wypowiedziami powódki, że mąż oskarża ją o chorobę psychiczną. Stwierdzenie, że wypełniony test może wskazywać na chorobę psychiczną nie może być odnoszone bezpośrednio do powódki. Jest to stwierdzenie natury ogólnej. Przede wszystkim powódka nie wypełniła w całości testu, a ponadto sama pozwana zastrzegła, że test został wykorzystany jedynie jako narzędzie do badań psychologicznych. Zatem w tej wypowiedzi nie można dopatrzeć się naruszenia dóbr osobistych powódki, gdyż miała ona charakter generalny, nie odnosiła się personalnie do powódki. Natomiast, jak już wskazano wyżej, pozostałe wypowiedzi, odnoszące się do oceny powódki jako matki, należy kwalifikować jako naruszające dobra osobiste powódki.

W sprawach o naruszenie dóbr osobistych powódka winna wykazać naruszenie dóbr osobistych, a w dalszej kolejności pozwana - dążąc do uchylecia się od odpowiedzialności - winna wykazać brak bezprawności w swoim działaniu. Taki rozkład ciężaru dowodu w sprawach o ochronę dóbr osobistych wynika z art. 24 § 1 zd. pierwsze k.c. Przywołany przepis statuuje domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych.

W okolicznościach sprawy powódka wykazała, iż doszło do naruszenia jej dobra osobistego (w postaci czci) ocenami zawartymi w ustnej opinii pozwanej, za wyjątkiem stwierdzenia odnoszącego się do wyniku testu, mogącego wskazywać na chorobę psychiczną.

Wobec tego poznaną obciążało wykazanie braku bezprawności. W ocenie Sądu odwoławczego pozwana nie sprostowała temu i nie obaliła skutecznie domniemania bezprawności. Istotnie kwestionowane wypowiedzi stanowiły część ustnej opinii, złożonej przez pozwaną przed sądem. Były one co prawda wywołane pytaniami pełnomocnika powódki, tym niemniej pozwana, jako biegła, obowiązana była do wypowiedziania się w ramach zleconej opinii, wydanej na podstawie przeprowadzonego badania powódki. Ocena powódki jako matki nie była wynikiem przeprowadzonych badań, ani nawet obserwacji powódki w relacji z dzieckiem. Pozwana nie odwołała się do swojej wiedzy, wyników badań, a do doświadczenia i intuicji, które jednak mogą okazać się w konkretnym przypadku zawodne. Podkreślenia wymaga, że sąd sięga po opinię biegłego, kiedy konieczna jest wiedza specjalna. Zatem biegły powinien bazować na posiadanej wiedzy, wzbogaconej doświadczeniem, a nie na intuicji, wykazać się powściągliwością w formułowaniu ocen zwłaszcza w sytuacji, kiedy nie mają one weryfikowalnych podstaw. Pozwana sama przyznała, że sporządzając pisemną opinię bardziej waży i starannie dobiera słowa. W czasie przesłuchania w trakcie rozprawy niewątpliwie na wypowiedź mają wpływ emocje, jest mniej czasu na przemyślenie odpowiedzi, właściwy i precyzyjny dobór słów. Nie zwalnia to jednak biegłej od obowiązku udzielania odpowiedzi z rozwagą, z jak najlepszym i najpełniejszym wykorzystaniem swojej wiedzy. Ocena powódki jako matki wykraczała poza ramy zleconej opinii, dlatego też pozwana nie prowadziła badania pokrzywdzonej w tym kierunku. Jeżeli pozwana nie była w stanie odpowiedzialnie udzielić na te pytania odpowiedzi, jako wykraczające poza zleconą opinię i zakres badań, wówczas powinna uchylić się od odpowiedzi na takie pytanie, rzeczowo wyjaśniając tego przyczyny. Nawet w sytuacji, kiedy sąd nie uchylił pytania, biegła jako profesjonalista nie powinna odpowiadać na pytania odnośnie do kwestii wykraczających poza opinię i badanie, chyba że posiadała na ten temat wiedzę z przeprowadzonych badań, co jednak nie miało miejsca w rozpoznawanej sprawie.

Sąd odwoławczy zdaje sobie sprawę ze szczególnego charakteru tej sprawy, ponieważ pozwana została biegłą sądową w związku z wypowiedziami zawartymi w ustnej opinii. Z drugiej strony występuje powódka, która jest

osobą nadwrażliwą, a opinia została wywołana w sprawie, która ujawniła skomplikowane relacje i konflikty między małżonkami.

Biegli niewątpliwie nie mogą się obawiać, że w związku z treścią opinii będą pociągani do odpowiedzialności. Biegłym stawia się jednak wysokie wymagania w zakresie profesjonalizmu, co oznacza rzetelne wydanie opinii w oparciu o posiadaną wiedzę i badania, czy też inne czynności konieczne dla wydania opinii.

Zatem powódka mogła skutecznie domagać się udzielenia jej ochrony w oparciu o art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c., jednak tekst przeprosin należało zmodyfikować. Przede wszystkim nie ma podstaw, aby pozwana przeproszała za wydanie opinii, a powinna przeprosić za konkretne sformułowania w niej zawarte, naruszające dobra osobiste powódki. Z tekstu oświadczenia należało także wyeliminować tę część, która odnosiła się do sugerowania choroby psychicznej. Jak wyjaśniono wyżej, wypowiedź ta nie odnosiła się personalnie do powódki, a miała charakter ogólny, generalnie wyjaśniający, co może wynikać z wyniku testu. Powódka, będąc najwyraźniej osobą bardzo wyczuloną na te kwestie, wzięła wypowiedź do siebie, co jednak nie było zgodne z intencją pozwanej i co zostało przez nią w przekonujący sposób wyjaśnione. Pozwana nie może ponosić odpowiedzialności za wypowiedzi, które zostały opatrzone przez powódkę. Podobnie, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji, pozwana w żaden sposób nie odpowiada za rozpowszechnianie jej wypowiedzi przez byłego męża powódki i skutki, jakie to może przynosić. Pozwana jako biegła wydała opinie na zlecenie Sądu i mogły być one wykorzystane jedynie na potrzeby postępowania sądowego, a nie w żaden inny sposób przez innych uczestników tego postępowania sądowego. Już tylko na marginesie należy zauważyć, iż nie wydają się uzasadnione obawy powódki przed negatywnym wpływem sformułowań zawartych w opinii (odnoszących się do niej jako matki) na jej postrzeganie w relacjach zawodowych. Trudno się bowiem dopatrzeć bezpośredniego przełożenia funkcjonowania powódki w sferze rodzinnej na jej funkcjonowanie na gruncie stricte zawodowym.

W ocenie Sądu odwoławczego nie było też podstaw do zasądzenia od pozwanej kwoty na cel społeczny, gdyż w działaniu biegłej nie można dopatrzeć się zamiaru celowego naruszenia dób osobistych powódki. Wypowiedziom nie towarzyszył zamiar skrzywdzenia powódki, a raczej pozwana uważała, że w okolicznościach sprawy konieczne jest ujawnienie szerszego kontekstu funkcjonowania powódki w różnych rolach społecznych, co jednakże nie uchyla bezprawności kwestionowanych wypowiedzi, o czym była mowa wyżej. Natomiast Sąd nie dopatruje się potrzeby stosowania tej swoistej represji, jaką jest nakazanie zapłaty na cel społeczny.

Wobec powyższych ustaleń i rozważań, Sąd odwoławczy, częściowo uwzględniając apelację pozwanej, zmienił wyrok w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c., modyfikując treść oświadczenia zawierającego przeprosiny oraz oddalając żądanie zasądzenia od pozwanej odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Dalej idąca apelacja, jako niezasadna, podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

Wobec zmiany zaskarżonego wyroku, zmianie uległo także rozstrzygnięcie o kosztach procesu w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. W oparciu o art. 102 k.p.c. nie obciążono pozwanej kosztami procesu. W wyniku częściowego uwzględnienia żądania pozwu koszty winny być wzajemnie zniesione, jednakże pozwana w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie poniosła żadnych kosztów, dlatego postanowiono nie obciążać jej kosztami na rzecz powódki, która utrzymała się ze swoimi żądaniami jedynie w części.

Koszty postępowania apelacyjnego zostały wzajemnie zniesione, gdyż obie strony poniosły koszty, a apelacja została uwzględniona w części. Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowił art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

SSA Joanna Naczyńska SSA Ewa Jastrzębska SSA Anna Bohdziewicz